

Sygn. akt VI ACa 335/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędzia SA – Irena Piotrowska

Sędzia SO del. – Tomasz Szanciło

Protokolant: – sekr.sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa R. M., A. M. i E. M. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 14 sierpnia 2014 r.

sygn. akt III C 1673/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten tylko sposób, że zasądzoną na rzecz A. M. kwotę 122 500 zł (sto dwadzieścia dwa tysiące pięćset złotych) zmniejsza do kwoty 122 355 zł (sto dwadzieścia dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt pięć złotych) i oddala powództwo co do kwoty 145 zł (sto czterdzieści pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części apelację pozwanego oddala;

III. w pozostałej części apelację powodów oddala;

IV. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI ACa 335/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 listopada 2012 roku powodowie R. M., A. M. i E. M. (1) wnosili o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S., aktualnie przejętego przez (...) S.A. w S., tytułem zadośćuczynienia następujących kwot: na rzecz R. M. – 90.000 zł, na rzecz A. M. kwoty 136 105 zł oraz tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej -42 500zł, łącznie 178.105 zł/choć suma wynosiła 178 605 zł/, na rzecz E. M. (1) kwoty 90.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 maja 2011 roku do dnia zapłaty, a nadto zwrotu kosztów procesu.

Pismem z dnia 10 kwietnia 2014 roku powodowie rozszerzyli żądanie pozwu w ten sposób, że wnosili o zasądzenie na rzecz R. M. kwoty 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia, na rzecz A. M. kwotę 186.105 zł tytułem zadośćuczynienia

oraz 42.500 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, łącznie 228 605 zł, a na rzecz E. M. (1) kwotę 140.000 zł –z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2011r. do dnia zapłaty.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie zasądził od pozwanego: na rzecz R. M. kwotę 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty (pkt I); na rzecz E. M. (1)- kwotę 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty (pkt II); na rzecz A. M.- kwotę 122.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania (pkt III); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt IV); a także rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt VI - X).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 16 października 2010 roku w miejscowości A. znajdującej się na trasie P. – R. kierujący pojazdem marki M. nr rej. (...) – G. H. nie zachował należytej ostrożności podczas manewru wyprzedzania innego pojazdu, ze znacznie przekroczoną administracyjnie dozwoloną prędkością, doprowadził do zderzenia ze skręcającym w lewo pojazdem marki D. nr rej. (...), którego kierowcą był B. M.. Na skutek doznanych w wyniku wypadku obrażeń B. M. zmarł w szpitalu. W ramach ubezpieczenia odpowiedzialność za skutki wypadku przejęło (...) S.A. z siedzibą w S.. Na etapie likwidacji szkody pozwany ubezpieczyciel wypłacił na rzecz R. M. kwotę 10.000 złotych, na rzecz A. M. kwotę 13.895 złotych, na rzecz E. M. (1) kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz na rzecz A. M. kwotę 7.500 złotych tytułem odszkodowania oraz 4.450 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. B. M. był mężem A. M. i ojcem R. M. i E. M. (1). A. M. prowadziła wspólne gospodarstwo domowe wraz z mężem, w którym dzielili się obowiązkami domowymi i rodzinnymi. Natomiast dzieci zmarłego założyły własne rodziny i mieszkały oddzielnie. Rodzina była zżyta, mieli ciepłe i dobre relacje. Pozostawali w regularnym kontakcie, mieli zwyczaj niedzielnych spotkań rodzinnych. B. M. wspierał swoje dzieci i pomagał im, służąc radą lub pomocą np. w opiece nad wnukami. Ze względu na fakt, że przebywał na rencie miał dużo czasu wolnego, dzięki czemu mógł również w ciągu tygodnia odwiedzać swoje dzieci i wnuki, jak również miał czas na rozmowy z nimi. Otrzymywał rentę w wysokości 760 złotych, która była przeznaczana na prowadzenie domu. Po śmierci męża A. M. ma gorszą sytuację finansową, musi zbierać pieniądze na opał, a zrobienie remontu wymaga czynienia oszczędności kosztem odmawiania sobie innych wydatków.

A. M. w okresie żałoby krótko przyjmowała leki uspokajające, zasadniczą cechą charakteryzującą styl przeżywania żałoby było zaprzeczanie bólowi i rozpaczy – prezentacja siebie jako osoby, która sobie radzi. A. M. nieświadomie ograniczyła swoje funkcjonowanie społeczne do chodzenia do pracy, krótkich odwiedzin u dzieci. W praktyce nie utrzymuje wcale kontaktów społecznych, nie zdobyła się na usunięcie osobistych rzeczy zmarłego męża. Opisany stan emocjonalny i zaburzone funkcjonowanie społeczne oznaczają trwałą zmianę osobowości po stracie bliskiej osoby (...). Schorzenie to stanowi długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 50 %.

R. M. po śmierci ojca przejął pozycję „głowy rodziny” - zaopiekował się matką i siostrą, załatwiał wszelkie formalności. Jednak ciężar tego przeżycia okazał się zbyt trudny dla powoda, który nie umiał konstruktywnie z nim sobie poradzić. Sięgnął po alkohol i narkotyki, dzięki zdecydowanej postawie partnerki zgłosił się po pomoc i w kwietniu 2011 roku zakończył terapię z sukcesem. W wyniku przeżytego osobistego dramatu, którym była nagła śmierć ojca, powód przebył zaburzenia adaptacyjne pod postacią obniżenia nastroju i swoistej „ucieczki w alkohol i środki psychoaktywne” / inne reakcje na ciężki stres (...)/. Powyższe stanowiło długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %. E. M. (1) po śmierci ojca musiała podjąć leczenie psychiatryczne z powodu depresji, która manifestowała się obniżeniem nastroju, trudnościami w funkcjonowaniu społecznym, problemami ze snem. Powyższe objawy są również typowymi objawami żałoby, ale nie powinny się utrzymywać dłużej niż sześć miesięcy, a w każdym razie powinny ulegać osłabieniu i wycofaniu. U powódki tak się nie stało, wobec czego konieczne było stosowanie farmakoterapii. Leczenie okazało się skuteczne. W tej sytuacji rozpoznano u powódki zaburzenia adaptacyjne w postaci reakcji depresyjnej przedłużonej / (...)/, co stanowi długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy, dokonując subsumpcji w płaszczyźnie art. art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 k.c. w zw. z art. 34 i art. 36 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a także w płaszczyźnie art. 446 § 3 i 4 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. uznał żądania pozwu za częściowo uzasadnione.

Na wstępie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w sytuacji gdy zdarzenie, stanowiące podstawę żądania zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia, miało miejsce w dniu 16 października 2010 roku, podstawę prawną żądań powodów stanowił art. 446 § 4 k.c. wprowadzony ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny. Jako kryteria oceny rozmiarów krzywdy brane pod uwagę przy ocenie zasadności żądań pozwu, Sąd I instancji wskazał na: charakter więzi, jaka łączyła ich z tragicznie zmarłymi, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, skutki w postaci poczucia stagnacji, utratę radości życia, lęk przed przyszłością, a także wiek i sytuację rodzinną pokrzywdzonych. Ponadto Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie zasądzone w związku ze śmiercią osoby bliskiej ma kompensować nie tylko doznany ból spowodowany śmiercią tej osoby, ale też przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach.

W ramach analizy sytuacji życiowej powodów R. M., E. M. (1) i A. M., Sąd Okręgowy wskazał, że dzieci zmarłego utraciły ojca w momencie, kiedy założyły już własne rodziny, natomiast A. M. prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z mężem, po tym jak odchowali dzieci.

R. M. w chwili śmierci ojca miał 23 lata, nagła śmierć ojca pozbawiła go możliwości korzystania z jego rady, wsparcia, autorytetu czy doświadczenia na progu samodzielnego, dorosłego życia. Powód będąc młodym człowiekiem niewątpliwie wielokrotnie jeszcze spotka się z nową sytuacją, w której cenna byłaby rada doświadczonego życiowo ojca. Nieoceniona jest również możliwość skorzystania nawet z doraźnej pomocy rodzica przy małym dziecku. Należy podkreślić, że powoda z ojcem łączyła silna więź emocjonalna wynikająca z relacji ojcowsko – synowskiej, która jest siłą i podwaliną w dorosłym życiu. Po śmierci ojca powodowi „zawalił się świat”, musiał przejąć pozycję „głowy rodziny” zaopiekować się siostrą i matką. Ten ciężar był zbyt trudny dla powoda, który miał problemy z bezsennością, płakał. Osobisty dramat, którym była nagła śmierć ojca spowodował zaburzenia adaptacyjne i swoistą ucieczkę w alkohol i środki psychoaktywne. Dzięki zdecydowanej postawie partnerki powód skorzystał z pomocy psychologicznej, przebył terapię, dzięki której pozostaje w abstinencji.

Z kolei E. M. (1) w chwili śmierci ojca miała 25 lat. Podobnie jak w przypadku jej brata, nagła śmierć ojca pozbawiła i ją możliwości korzystania z jego rady, wsparcia, autorytetu czy doświadczenia w dorosłym życiu. Ojciec stanowił dla niej duże wsparcie i pomoc w nauce prowadzenia gospodarstwa domowego, był również jej powiernikiem, z którym dzieliła się swoimi troskami i radościami płynącymi z macierzyństwa. Nagła śmierć ojca spowodowała też utratę poczucia bezpieczeństwa. Na skutek silnych i bolesnych przeżyć wywołanych śmiercią ojca rozwinęła się u niej łagodna depresja, która wymagała zastosowania długotrwałego leczenia farmakologicznego. Obecnie – w związku z upływem czasu – epizod depresyjny jednak ustąpił.

W kontekście powyższego, kierując się przywołanymi wcześniej dyrektywami, rozważając omówione okoliczności wyznaczające indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez powodów R. M. i E. M. (1) na skutek śmierci ich ojca, Sąd Okręgowy uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem tej krzywdy będzie stanowić kwota po 60.000 zł. Tym samym po zaliczeniu wypłaconej już w/w powodom przez pozwanego z tytułu zadośćuczynienia kwoty 10.000 zł, zasądzona na rzecz powodów suma zadośćuczynienia wyniosła po 50.000 zł.

Natomiast oceniając zasadność żądań powódki A. M., Sąd Okręgowy miał na względzie, że w chwili śmierci męża miała 46 lat, pracowała zawodowo. Razem z mężem prowadzili wspólne gospodarstwo domowe w sytuacji kiedy odchowali już dzieci. Stanowili dla siebie pomoc i wsparcie, dzieląc się obowiązkami domowymi stosownie do możliwości czasowych i predyspozycji każdego z nich. Wymiernym ekonomicznie walorem było uposażenie rentowe, które otrzymywał zmarły. Na skutek jego śmierci powódka utraciła towarzysza życia, z którym mogła dzielić radości i trudy życia oraz wspólnie spędzać czas. Obecnie jest zdana wyłącznie na siebie w zakresie spraw związanych z prowadzeniem domu, pomocą służą jej dzieci. Nagła śmierć męża spowodowała utratę poczucia bezpieczeństwa. Zasadniczą cechą charakteryzującą przeżywanie żałoby było zaprzeczenie bólowi i rozpacz – prezentacja siebie jako osoby, która sobie radzi. Powódka nieświadomie ograniczyła swoje funkcjonowanie społeczne do chodzenia do

pracy i krótkich odwiedzin u dzieci. W praktyce nie utrzymuje kontaktów społecznych. Nie zdobyła się na usunięcie osobistych rzeczy zmarłego męża. Ten stan emocjonalny i zaburzone funkcjonowanie stanowi o trwałej zmianie osobowości po stracie bliskiej osoby. Podstawą pozytywnego rokowania jest podjęcie psychoterapii i ewentualnie leczenia farmakologicznego, powódka jednak nie odczuwa takiej potrzeby i nie planuje leczenia.

Jeśli zatem chodzi o ocenę krzywdy powódki A. M., Sąd Okręgowy uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem będzie kwota 93.895 zł. Po zaliczeniu wypłaconej już przez pozwanego z tytułu zadośćuczynienia kwoty 13.895 zł, zasądzona na rzecz powódki suma zadośćuczynienia wyniosła zatem 80.000 zł.

Z kolei w oparciu o dyspozycję art. 446 § 3 k.c. Sąd Okręgowy uwzględnił w części także żądanie odszkodowawcze powódki A. M., wskazując, że na skutek rozpoznanej długotrwałej zmiany osobowości, jako skutku utraty najbliższej osoby, doznała 50 % uszczerbku na zdrowiu. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na warunki i trudności życiowe uprawnionej: stan jej zdrowia, wiek, stosunki rodzinne, utratę świadczeń ze strony B. M., wzajemnej pomocy i opieki w sprawach życia codziennego, osłabienie aktywności życiowej powódki i porównując tę sytuację ze stanem, w jakim znajdowałby się uprawniona, gdyby B. M. pozostawał przy życiu, Sąd uznał, iż kwota stosownego odszkodowania na rzecz powódki powinna wynosić 42.500 zł. Określając wysokość tej kwoty, Sąd uwzględnił także fakt, że celem świadczenia z art. 446 § 3 k.c. jest kompensata niewymiernych szkód powodujących znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i wysokość odszkodowania winna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Odnosząc się natomiast do podniesionego przez pozwaną zarzutu przyczynienia się B. M. do zaistnienia wypadku, Sąd Okręgowy stwierdził, że powyższe nie zostało należycie udowodnione. Tym samym brak było podstaw do zastosowania w sprawie niniejszej dyspozycji art. 362 k.c. Pozwany reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego nie złożył wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z określonych dokumentów z podaniem okoliczności, która ma z nich wynikać. Ogólnikowo jedynie wskazał, aby Sąd przeprowadził dowód z akt szkody. Tymczasem – jak wyżej wskazano – akta szkody zostały zeskanowane lub sfotografowane i w tej postaci dołączone na 4 płytach CD. Trudno natomiast, aby Sąd domyślał się z jakiego pliku i na której płycie ma przeprowadzić dowód i na jaką okoliczność. Co więcej, zdaniem Sądu, fotografia opinii biegłego sporządzonej w sprawie karnej nie stanowi dowodu. Dowodem i to tylko z dokumentu jest bowiem opinia biegłego sporządzona w postępowaniu karnym, wobec czego pozwany winien zgłosić wniosek o przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu z tych akt karnych, tak aby Sąd mógł zapoznać się z opinią w oryginale. Natomiast w celu udowodnienia okoliczności, które wymagają wiedzy specjalnej, konieczne jest powołanie dowodu z opinii biegłego. Pozwany nie sformułował przy tym w odpowiedzi na pozew, na czym konkretnie polegało przyczynienie się pozwanego, które skutkowałoby obniżeniem należnych świadczeń o 50 %.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając żądanie przewyższające zasadzone kwoty za nieuzasadnione.

O odsetkach od zasądzonych żądań, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. art. 455 k.c., art. 817. § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.), mając na względzie, że powodowie domagali się od pozwanego ustawowych odsetek od żądanych kwoty od dnia 12 maja 2011 roku.

W tej kwestii Sąd Okręgowy wskazał, że Firma (...) S.C. z siedzibą w W., działająca w imieniu powodów, pismem z dnia 12 kwietnia 2011 roku zgłosiła stronie pozwanej przedmiotową szkodę wnosząc o przyznanie na rzecz powodów odszkodowania i zadośćuczynienia. Wnioski powodów zostały natomiast rozpoznane decyzjami z dnia 30 czerwca 2011 roku w stosunku do A. M. i E. M. (1) oraz decyzją z dnia 1 lipca 2011 roku w stosunku do R. M.. Tym samym z dniem wydania decyzji strona pozwana zakończyła postępowanie likwidacyjne i nie wypłacając należnego zadośćuczynienia i odszkodowania popadła w opóźnienie od dnia następnego. Od tychże dat Sąd I instancji uwzględnił żądanie o należne odsetki ustawowe od pozwanego na rzecz powodów.

O kosztach procesu, stosownie do jego wyniku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Pozwana zaskarżając wyrok w części, tj.: 1). w punkcie I - w kwocie ponad 10 000 zł wraz ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz co do kwoty 4 063 zł, jako odsetki ustawowe od kwoty 10.000 zł za okres od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia wydania wyroku; 2). w punkcie II - w kwocie ponad 10.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz co do kwoty 4 063 zł, jako odsetki ustawowe od kwoty 10.000 zł za okres od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia wydania wyroku; 3). w punkcie III – w kwocie ponad 6250 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tejże kwoty (w zakresie odszkodowania) oraz co do kwoty ponad 46 947,50 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, a także co do kwoty co do kwoty 19 078,69 zł jako odsetki ustawowe od kwoty 46 947,50 zł za okres od dnia 1 lipca 2011 do dnia wydania wyroku; 4). w punktach VII i X w całości, zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 34 § 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. zasądzenie zadośćuczynienia przekraczającego wysokość szkody;

- art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 34 § 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię i przyjęcie, iż pojawiły się w sprawie przesłanki warunkujące odszkodowanie w zasądzonej kwocie;

- art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. oraz art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez ich błędne zastosowanie;

- art. 361 § 1 i 2 k.c., poprzez zasądzenie odszkodowania przekraczającego zakres odpowiedzialności pozwanej;

- art. 362 k.c., poprzez jego niezastosowanie;

II. istotne naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w tym:

- art. 233 § 1 k.p.c., przez dowolne ustalenie i przyjęcie, iż śmierć męża oraz przeżywanie żałoby wpłynęło jakościowo i czasowo na ograniczenie aktywności życiowej i zawodowej powodów, zaś uszczerbek majątkowy oscyluje wokół zasądzonych kwot;

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż powódka poniosła rzeczywistą i trwałą szkodę w postaci zmniejszenia widoków na przyszłość oraz skutek śmierci męża nastąpiło jej znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Podnosząc powyższe pozwana wniosła zmianę wyroku w punkcie I, II, oraz III, poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, a także zmianę zawartego w punkcie VII i X wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, i orzeczenie w tym przedmiocie zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia. Nadto pozwana wносиła o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. Ewentualnie wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I Instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Z kolei powodowie zaskarżając wyrok w części, w następującym zakresie:

- odnośnie R. M. w części oddalającej powództwo ponad kwotę 50.000 zł, tj. co do kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami licząc od dnia 12 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz w części

oddalającej powództwo w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 złotych, za okres od 12 maja 2011r. do dnia 30 czerwca 2011r.;

- odnośnie A. M. w części oddalającej powództwo ponad kwotę 80.000 zł, tj. co do kwoty 106.150 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami licząc od dnia 12 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz w części oddalającej powództwo w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwoty 122.500 zł, za okres od 12 maja 2011r. do dnia 30 czerwca 2011 r.;

- odnośnie E. M. (1) w części oddalającej powództwo ponad kwotę 50.000 zł, tj. co do kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami licząc od dnia 12 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz w części oddalającej powództwo w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł, za okres od 12 maja 2011 r. do dnia 29 czerwca 2011 r., zarzucili:

1. Naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 4 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na dokonaniu nieodpowiedniej oceny przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, kiedy w rzeczywistości rozmiar poczucia krzywdy, osamotnienia i cierpienia powodów powoduje, że kwotami spełniającymi funkcje kompensacyjną zadośćuczynienia są żądane w pozwie, co prowadzi do konkluzji, że zadośćuczynienie zasądzone zaskarżonym wyrokiem należy uznać za rażąco niskie;

2. Naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, w postaci zeznań powodów w charakterze strony oraz opinii biegłego sądowego psychologa, co przejawiało się nienależytą oceną rozmiaru ich krzywdy, a w rezultacie doprowadziło do zasądzenia kwot przyznanego zadośćuczynienia w rażąco niskiej wysokości;

3. Obrazę art. 481 k.c., w zw. z art. 455 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odsetki za opóźnienie należą się powodom od dnia wydania przez ubezpieczyciela decyzji w sprawie tj. od dnia 30 czerwca /1 lipca 2011 r., nie zaś od 30 dnia po zgłoszeniu roszczeń skonkretyzowanych co do wysokości tj. od dnia 12 maja 2011 r., co skutkowało nieprawidłowym zastosowaniem ww. norm prawnych do stanu faktycznego sprawy.

Podnosząc powyższe powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwot w następujący sposób:

- odnośnie R. M. zasądzenie dalszej kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami licząc od dnia 12 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 890,41 zł odsetek ustawowych od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł za okres od 12 maja 2011 r. do dnia 30 czerwca 2011 r., wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia apelacji do dnia zapłaty;

- odnośnie A. M. zasądzenie dalszej kwoty 106.150 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami licząc od dnia 12 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 2.181,51 zł odsetek ustawowych od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwoty 122.500 zł za okres od 12 maja 2011 r. do dnia 30 czerwca 2011 r., wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia apelacji do dnia zapłaty;

- odnośnie E. M. (1) zasądzenie dalszej kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami licząc od dnia 12 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 872,60 zł odsetek ustawowych od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł za okres od 12 maja 2011 r. do dnia 29 czerwca 2011r., wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia apelacji do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnosili o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, stosownie do zmiany wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje okazały się uzasadnione częściowo.

Rozpoczynając rozważania od apelacji strony pozwanej należało zauważyć, iż podnoszony w niej zarzut przyczynienia się w 50% zmarłego do powstania szkody / art. 362 k.c./ nie został wykazany. Pozwany powołując się na tę instytucję prawną nie złożył żadnych wniosków dowodowych, które mogłyby potwierdzić jego tezę w tym zakresie. Nie stanowi takiego dowodu elektroniczna wersja akt szkodowych /której niejako en bloc dotyczył wniosek pozwanego złożony w odpowiedzi na pozew/, a w szczególności skan opinii biegłego ze sprawy karnej, a zatem z innego, różniącego się również charakterem, postępowania. Strona pozwana winna zaoferować co najmniej dowód z opinii biegłego w niniejszej sprawie / ewentualnie poprzedzony wnioskami o dopuszczenie innych dowodów, np. z zeznań świadków/, celem wykazania swojej tezy, co do przebiegu wypadku. Brak było jednocześnie podstaw do działania Sądu z urzędu w tym zakresie, zarówno I instancji, jak i apelacyjnego. Stanowiłoby to bowiem nieuprawnione, w okolicznościach niniejszego postępowania, wyręczenie strony w jej obowiązkach. Jednocześnie należy zauważyć, iż opinie znajdujące się w aktach karnych nie mogą, z uwagi na zasadę bezpośredniości, stanowić dowodu w sprawie niniejszej. Mogą być one rozważane jedynie posiłkowo, porównawczo, jako dokument z innej sprawy. Jednakże wniosek o przeprowadzenie nawet takiego dowodu *expressis verbis* nie został złożony /strona pozwana w odpowiedzi na pozew przyłączyła się jedynie do wniosku strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z akt szkodowych, który to wniosek zmierzał do wyjaśnienia stanu psychicznego i zdrowia powodów/. Niezależnie od tego należało zauważyć, iż opinie te generalnie są sprzeczne. Pierwsza opinia, biegłego z zakresu techniki samochodowej, A. W. wskazuje, iż skoro do manewru wyprzedzania kierującego D. (...), B. M., przez poruszającego się M. (...), G. H., doszło przed skrzyżowaniem, kiedy B. M. zamierzał skręcać w lewo, to jeżeli ten ostatni sygnalizował zawnazę skrętu w lewo- to jego zachowanie było właściwe, natomiast jeżeli tego zaniechał - to jego zachowanie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem. Tymczasem, z uwagi na niezabezpieczenie pozostałości kierunkowskazów/ żarników/ przez policję, nie jest możliwe ustalenie z całą pewnością tej ostatniej kwestii. Natomiast zeznania świadków, złożone w sprawie karnej /niezależnie, iż z uwagi na zasadę bezpośredniości nie mogą być transponowane do niniejszego postępowania/ są sprzeczne w tym zakresie. E. M. (1), która zjawiała się trzy minuty po wypadku na miejscu zdarzenia, twierdziła, że rozmawiała z mężczyzną, którego nazwiska nie udało się ostatecznie ustalić, a który widział przebieg zdarzenia i podtrzymywał tezę o włączeniu kierunkowskazu przez B. M.. Okoliczności tej nie potwierdził pasażer samochodu M., jadący ze sprawcą wypadku, M. B. (1). Jednakże świadek ten był pod wpływem alkoholu, ponadto, jako znajomy sprawcy wypadku, był on niewątpliwie zainteresowany pozytywnym rozstrzygnięciem postępowania karnego dla przyszłego oskarżonego. Pozwany nie wnioskował przesłuchania tego świadka w niniejszej sprawie. Brak było natomiast obiektywnych obserwatorów zdarzenia, którzy mogliby wypowiedzieć się bezstronnie, co do jego przebiegu, w każdym razie pozwany takich dowodów nie zaoferował. Z kolei druga opinia znajdująca się w sprawie karnej, na którą powoływał się pozwany, tj. biegłego B. P., stwierdzająca, iż B. M. zajechał drogę G. H., jest w świetle powyższych wątpliwości i braku dowodów, nieuzasadniona. Ponadto było oczywiste, że to sprawca wypadku nie powinien wyprzedzać przed skrzyżowaniem, poruszał się on przy tym z niedozwoloną prędkością, w granicach 95-98 km/h /co wynika z obu opinii/ i jego działanie bezpośrednio doprowadziło do kolizji. Natomiast pogląd sądu karnego, który dał wiarę zeznaniom świadka M. B. i oparł się na tej ostatniej opinii, przyjmując przyczynienie się poszkodowanego do wypadku, nie wiąże sądu cywilnego / art. 11 k.p.c. /. Pozwany, co należy powtórzyć, nie zaoferował dowodu z opinii biegłego, ani innych dowodów, w niniejszym postępowaniu. W konsekwencji zarzut przyczynienia się B. M. do zdarzenia należało uznać za niewykazany, a zatem zarzut naruszenia art. 362 k.c., poprzez jego niezastosowanie, za nietrafny.

Przechodząc natomiast do rozważenia roszczeń powodów, dotyczących zadośćuczynienia i związanych z tą analizą zarzutów obu stron, co do niewłaściwej oceny dowodów w płaszczyźnie art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji dokonania błędnych ustaleń, co do cierpień powodów i wysokości krzywdy, co przełożyło się ich zdaniem na niewłaściwą ocenę w płaszczyźnie art.446 § 4 k.c., należało wskazać co następuje. Wysokość oszacowanej przez Sąd I instancji krzywdy A. M. w świetle przeprowadzonych dowodów, w postaci zeznań stron oraz przede wszystkim analizy opinii biegłego psychologa, B. B., należało uznać za zaniżoną. Sąd Okręgowy dokonał wprawdzie prawidłowych ustaleń faktycznych co do negatywnych implikacji straty przez poszkodowaną męża, z którym stanowili zgodne i szczęśliwe małżeństwo, jednakże niewłaściwa okazała się subsumpcja odnośnie wysokości krzywdy i przyznanego do jej naprawy zadośćuczynienia w myśl art. 446 § 4 k.c. W tym zakresie trafne /aczkolwiek nie w zakresie pełnej postulowanej wysokości dochodzonego żądania/ okazały się zarzuty strony powodowej. Należało mieć na uwadze, iż powodka A.

M. na skutek przebytej traumy ma nadal problemy emocjonalne, nie pogodziła się ze stratą męża. W konsekwencji wycofała się z życia towarzyskiego, społecznego, doszło u niej do trwałych zaburzeń, w postaci zmiany osobowości. Okres żałoby, w świetle zachowań wskazanych w opinii, jeszcze więc de facto się dla niej nie skończył, zaś oszacowany przez biegłego uszczerbek na zdrowiu, z tytułu wyżej wskazanych dolegliwości w wysokości 50%, należało uznać za wysoki. W konsekwencji w świetle powyższych okoliczności właściwą dla niej kwotą zadośćuczynienia, adekwatnego do okoliczności sprawy będzie suma 130 000 zł. Po odjęciu wypłaconej przez pozwanego dobrowolnie kwoty otrzymuje się wysokość 116 105 zł.

Jeżeli natomiast chodzi o wysokość zadośćuczynienia, zasądzonego na rzecz dzieci zmarłego: R. M. i E. M. (1), Sąd Apelacyjny uznał, iż w świetle okoliczności sprawy przyznane kwoty są właściwe. Należało zauważyć, iż dorosłe dzieci zmarłego utrzymywały z nim bardzo dobre, ciepłe relacje, żyły w przyjaźni. B. M. odwiedzał ich, uczestniczył w życiu ich rodzin, cieszył się wnukami, służył radą i pomocą; stwarzał swoiste poczucie bezpieczeństwa. Okoliczności te wyłączają zmniejszenie zadośćuczynienia, które postulował pozwany. Brak było jednak podstaw do podwyższenia tychże kwot do wysokości po 140 000 zł, jak chcieli powodowie. Należało mieć na uwadze, iż R. M. i E. M. (1) założyli własne rodziny, mieszkają osobno, mają partnerów, dzieci, swoje własne życie, w którym znajdują oparcie. Nie są zatem osobami małoletnimi, czy też nieporadnymi w sensie psychicznym, życiowym; istotne jest również, iż negatywne objawy w postaci zaburzeń adaptacyjnych/nadużywanie alkoholu i innych środków u R. M. oraz zespół depresyjny u E. M./, implikujące uszczerbek na zdrowiu po 5% - ustąpiły, zaś rokowania są dobre.

Zasadne okazały się również zarzuty apelacji strony pozwanej, zmierzające do zakwestionowania odszkodowania dla A. M., za pogorszenie sytuacji życiowej, w rozumieniu art. 446 §3 k.c., ponad kwotę 6250 zł. Sąd Apelacyjny podziela wywody apelacji, iż nie zostało wykazane, by na skutek śmierci B. M. zmieniła się wyraźnie sytuacja majątkowa, ekonomiczna powódki. A. M. nie udowodniła bowiem, aby na skutek traumatycznych okoliczności straciła motywację do pracy, co by przełożyło się jej siłę życiową i mogło odbić się na jej zdolności zarobkowania oraz ogólnie zdolności do przewyższania codziennych trudności. To generalnie powódka utrzymywała dom, zaś zmarły jedynie się dokładał w zakresie swojej renty. Należy podkreślić, iż B. M. nie pracował, był osoba niepełnosprawną fizycznie, przebył operacje dwóch bioder, chorował na kręgosłup (zeznania powodów k-193 i nast.). Posiadał status rencisty, w związku z którym otrzymywał świadczenie w wysokości 760 zł. W tej sytuacji przebywał on w domu, jedynie robił zakupy, gotował, zmywał; w cięższych i bardziej skomplikowanych pracach fizycznych pomagały mu już dzieci i żona (zeznania powodów j/w). W konsekwencji brak było podstaw, by przyjąć, iż po jego stracie, sytuacja życiowa powódki w aspekcie ekonomicznym pogorszyła się ponad kwotę uznaną przez pozwanego w trybie art. 446 §3 k.c., w wysokości 6 250 zł, co implikowało zmianę wyroku Sądu I instancji w tym zakresie. Natomiast kwestie dotyczące cierpień psychicznych i naprawy powstałej na tym tle dotkliwej krzywdy niematerialnej powódki zostały ujęte w zadośćuczynieniu. W związku z tym na rzecz A. M. winna być zasądzona kwota łączna 122 355 zł, stanowiąca sumę należnej jej, wskazanej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 116 105 zł /różnica kwot 130.000 zł i wypłaconej 13 895 zł/ i kwoty odszkodowania w wysokości 6250 zł. Implikowało to na podstawie art. 386 §1 k.p.c. stosowną zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie trzecim do wyżej wskazanej sumy i jednocześnie oddalenie powództwa, co do kwoty 145 zł z ustawowymi odsetkami.

Niezasadne natomiast okazały się zarzuty obu apelacji zmierzające do korekty zasądzonych odsetek. Sąd Apelacyjny podziela wskazane wywody prawne Sądu I instancji, który zasadnie przyjął, iż postępowanie likwidacyjne wymagało przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, które zostało zakończone w momencie wydania stosownych decyzji, zatem odsetki winny być naliczane od dat wskazanych w sentencji wyroku. Brak było jednocześnie podstaw do ustalania ich od daty wyroku, skoro sprawa w zakresie istotnych okoliczności została wyjaśniona wcześniej. Niezrozumiałe są przy tym wywody pozwanego odnośnie „pogarszającego się stanu zdrowia poszkodowanego” / str.5 apelacji in fine-k 235/, co prowadzi do konstatacji o niezasadności jej wniosków w tym zakresie.

Wobec minimalnej w sensie kwotowym zmiany zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny zaakceptował dotychczasowe rozstrzygnięcie kosztów procesu za I instancję.

W związku z powyższym w pozostałej części obie apelacje podlegały oddaleniu, co na podstawie art. 385 k.p.c. implikowało orzeczenie jak w pkt. II i pkt. III sentencji. Koszty postępowania apelacyjnego zostały zniesione pomiędzy stronami na podstawie art. 108 §1kpc w zw. art. 100 k.p.c.